

Umowa handlowa Polski z Francją

Wczoraj podpisana w Paryżu

PARYŻ, 12.8. Rozmowy prowadzone między delegacją polską i francuską na temat szeregu zagadnień gospodarczych interesujących oba kraje zakończyły się pomyślnie. Dziś o godzinie 12.45 we francuskim ministerstwie przemysłu i handlu podpisano zostało polsko-francuskie porozumienie handlowe, ułatwiające najpilniejsze sprawy, dotyczące wzajemnych obrotów handlowych pomiędzy obu krajami.

Ze strony polskiej porozumienie podpisał ambasador Chłapowski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Sołkowski. Ze strony francuskiej — premier Herriot i minister przemysłu i handlu Aurand.

Należy spodziewać się, że wywóz z Polski do Francji, który na skutek restrykcyjnych zarządzeń francuskich skurczył się bardzo silnie, otrzyma pewne możliwości rozwoju. (PAT).

Hitler czy Papen

na czele rządu Rzeszy niemieckiej

Gabinet parlamentarny (narodowy - socjalistów i centrum) czy też gabinet prezydencki? O to zagadnienie, w których decyzja uzależniona jest od prezydenta Hindenburga.

Zarówno hitlerowcy jak i centrum domagają się rządu większości parlamentarnej.

Główny organ narodowych socjalistów „Angriff” oświadcza: Albo Hitlerowi powierza kierownictwo rządu, albo partia narodowo-socjalistyczna zmuszona będzie podjąć jak najostrejszą walkę z rządem. Innego wyjścia nie ma.

Żółty główny organ centrum „Germania” stwierdza:

Centrum musi żądać przyjęcia całkowitej odpowiedzialności przez stronnictwa, uczestniczące w rządzie. Chodzi przedewszystkiem o otwarte przyjęcie współodpowiedzialności przez narodowych socja-

listów. Zagwarantowane być musi ścisłe przestrzeganie konstytucji i lojalna współpraca rządu z parlamentem. Wszystkie inne wyjścia wiodą nieuchronnie na bezdroża.

Jaka powołanie decyzje Hindenburga?

Jest mało prawdopodobne, żeby Hindenburg pod naciskiem centrum odwołał gabinet Papena, by zrobić miejsce rządowi brzoźwo-czarnej koalicji. Jak sędziwy marszałek odnosi się do myśli obwołania Hitlera na stołcu kanclerskim, wskazywałyby doniesienia „Angriffu”.

Narodowo-socjalistyczny dzień nie może się uspokoić z powodu obiegującej pogłoski, jakoby Hindenburg oświadczył, że nie może Hitlera mianować kanclerzem, ponieważ ten najwyżej nadaje się na ministra poczty.

Ruch w dyplomacji włoskiej

Zmiany na najważniejszych placówkach zagranicznych

RZYM, 12.8. — W służbie dyplomatycznej nastąpiły następujące zmiany: dotychczasowi ambasadorowie włoscy w Paryżu i Berlinie zostali przeniesieni na emeryturę, na ich miejsce mianowano ambasadorów w Paryżu Pignatti Morano, a w Berlinie Ceruttiego. Va-

nutelli Rey mianowany został ambasadorem w Brukseli, Rocco zaś posłem w Pradze. Posel w Budapeszcie Arlotta mianowany został ambasadorem w Buenos Aires, a placówkę w Budapeszcie obejmie ks. Colonna, dotychczasowy posel w Sztokholmie.

Ameryka przeciwna polityce Japonii

w ogarniętych wojną domową Chinach

PARYŻ, 12.8. — Donoszą z Waszyngtonu, że p. Stimson w rozmowie z ambasadorem Japonii skrytykował, by podkreślić, że Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwnie kontroli Japonii nad Mandżurią lub nad każdym innym terenem Chin oraz, że rząd waszyngtoński zdecydowany jest współpracować z Ligą Narodów w sprawie poszanowania paktu Briand — Kellog i raportu, opracowanego przez komisję ankietową Ligi Narodów.

TOKIO, 12.8. — Dymisjonowany premier chiński Wang-Czing-We odrzucił zaproszenie Czang-Kaj-

Szeka do przybycia do głównej kwatery w celu wspólnego rozpatrzenia sytuacji, natomiast chiński minister finansów Sung udał się do Czang-Kaj-Szeka, ażeby omówić z nim sprawy związane z dymisją premiera Wanga.

Możliwe, iż Czang - Kai - Szek przybędzie do Szanghaju, ażeby namówić Wanga do cofnięcia dymisji.

Konfiskata

„Dobrego Wczoru”

Wczoraj został skonfiskowany „Dobry Wieczór” za doniesienie z Katowic o stosunkach panujących w Hucie Bismarka.

W Los Angeles



Wioślarz polski Mikolajczyk, który startował dziś na Olimpiadzie na torze wioślarzy w Long Beach.

Hitler na utrzymaniu przemysłu wojennego

Sensacyjny proces w Hamburgu

BERLIN, 12.8. Sąd okręgowy w Hamburgu ogłosił wyrok w sprawie przeciwko redaktorowi „Echo der Woche” oskarżonemu przez Hitlera o oszczerstwo. Pismo to oskarżyło Hitlera, iż dąży do wojny i finansowany jest przez międzynarodowy przemysł wojenny. Judasz sprzedał Chrystusa za 30 srebrników, a Hitler sprzedał naród niemiecki za parę milionów, które otrzymał od przemysłowców wojennych.

Sąd hamburski ogłosił, iż Hitler musi przeprowadzić dowód prawdy, że nie otrzymał pieniędzy od zagranicznych przemysłowców wojennych.

W rocznicę konstytucji weimarskiej



Policja niemiecka podczas uroczystego obchodu 13 rocznicy konstytucji weimarskiej, który onegdaj odbył się w Berlinie.

Na co Europa może liczyć

po ponownym wyborze Hoovera

WASZYNGTON, 12.8. — Prezydent Hoover, zgadzając się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjedn., wygłosił mowę programową, której najważniejszy ustęp dotyczył sprawy długów wojennych.

Hoover dał w swej mowie do zrozumienia, że państwa dłużnicze otrzymają pewne ulgi od Stanów Zjedn., o całkowitem jednak anulowaniu nie może być mowy. Wzaman za ulgi te Ameryka żąda pewnych rekompensat w formie rozszerzenia rynków euro-

pejskich dla przemysłu i rolnictwa amerykańskiego.

Ameryka, zgodnie z duchem paktu antywojennego, współdziałać będzie z innymi narodami nad utrzymaniem pokoju, nie przyłączy się jednak do żadnego układu, któryby wymagał użycia siły dla utrzymania pokoju.

W kwestji rozbrojenia Hoover oświadczył: Armia i marynarka muszą dawać zupełną gwarancję, że żaden obcy żołnierz nie wyładuje na ziemi amerykańskiej.

Szable polskie wywalczyły medal brązowy

na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles

Finał walk o mistrzostwo drużynowe w szabli zgrupował na Igrzyskach w Los Angeles cztery drużyny: Węgry, Italia, Polska i U. S. A.

Po pokonaniu rezerwowego składu Polaków przez zespół włoski 11:1 i U.S.A. przez Węgry 13:3, stało się jasne, że ani Yankees ani Polacy nie mogą nawet marzyć o lepszym jak trzecie miejsce.

To też gdy zapowiedziano drugą serię spotkań: Polska — U.S.A. i Węgry — Italia, stało się jasne, że tutaj właśnie rozstrzygnie się podział medalu olimpijskiego.

Podczas gdy na jednej planszy Madziarzy rozprawiali się gładko z Włochami, którzy ulegli w kat-strofalnym stosunku 1:9, na drugiej Polacy przeżywali wzruszenia, w których rozpacz klęski mieszała się z upojeniem zwycięstwa w jedyną w swoim rodzaju emocje szermierki polskiej.

Polacy przeciwstawiali amerykańskiemu mistrzowi szabli Huffmannowi, Murayowi, Armitage i Brudrowi swych czterech najlepszych szermierzy: Papee, Suskiego, Friedricha i Segde.

W obecności gubernatora Kalifornii Fairbairnsa zaczyna się walka, zaciekła, pełna impetu, nieubłagana.

Do stanu 5:5 idziemy z Yankesami głowa w głowę. Tu jednak zaczyna się seria naszych niepowodzeń: Friedrich przegrywa z Armitagem aż 0:5; za chwilę Segda po bohaterskiej walce ulega Murayowi i Ameryka prowadzi 7:5.

Szanse nasze na 7:6 poprawia Papee, bijąc Brudera 5:1; za chwilę jednak Huffman zwycięża Friedricha 5:2 — Ameryka prowadzi 8:6.

przy stosunku trafień 52:50 na swoją korzyść.

Aby zwyciężyć, musimy nie tylko wygrać dwie następne walki, ale jeszcze zdobyć dodatni stosunek trafień.

Cała nadzieja Polaków w Segdzie i Suskim. Ale czy utrzymają oni na swych barkach ową górę od odpowiedzialności w tak beznadziejnej sytuacji?

Polska czwórka olimpijska



Wioślarze polscy startowali dziś w finale wioślarzych zawodów olimpijskich w Long Beach. Na ilustracji od lewej (u góry) Śliżak, Urban, (u dołu) Bragn, Kobylński. W środku sternik Skolimowski.

Likwidacja band pogranicznych

w powiecie Kamień Kozyrskim

PAT donosi: W powiecie Kamień Kozyrski pojawiły się grupy bandyckie, złożone z miejscowego elementu przestępczego, które dokonały kilku napadów rabunkowych.

Miejscowe organizacje wywrotowe usiłowały działalność elementów bandyckich ująć pod swoje kierownictwo i nadać jej charakter ruchu masowego. Te

zamierzenia zostały w zarodku sparaliżowane.

Energiczna akcja organów bezpieczeństwa doprowadziła do zlikwidowania istniejących grup bandyckich i ujęcia 24 osób, które oddano w ręce władz prokuratorskich. Do likwidacji band przyczyniła się waleń miejscowa ludność, która wydała przestępców w ręce władz.

Rdza zbożowa a zasiewy

Opinia wiceministra rolnictwa Karwackiego

— Dokładne rozmiary klęski rdzy nie dadzą się jeszcze ustalić, — oświadczył wicemin. W. Karwacki w wywiadzie prasowym. Jednak nie należy przewidywać poważniejszego braku tego produktu dla celów aprowizacyjnych.

Bezwątpienia klęska rdzy utrudni sytuację gospodarczą wielu warsztatów rolnych. Na szcze-

ście prawdopodobnie nie pociągają one za sobą poważniejszych trudności w dokonaniu zasiewów jesiennych, gdyż, jak to autorytatywnie przez rzeczoznawców zostało ustalone, ziarno z roślin porażonych może być do siewu użyte, o ile tylko jest dość wysuszone, by posiadać niezbędną zdolność kiełkowania.

Papież o prawie małżeńskim

Oświadczenie do wytyczki nauczycieli polskich

RZYM, 12.8. — „Osservatore Romano” ogłasza mowę Papieża Piusa XI, wygłoszoną do wytyczki nauczycieli polskich, która odwiedziła Citta del Vaticano temi dniami.

Papież zaznaczył podobno, że kozyista z okazji, by dać wyraz swej „głębokiej bólowi z powodu ostatnich poczynań ustawodawczych w Polsce, sprzecznych z istotą małżeństwa chrześcijańskiego i pociągających za sobą konsekwencje, wrocie moralności i religij”. Ból by item większy, że Polska, tak głęboko katolicka, doszła aż do tego punktu i to w tak krótkim czasie po ogłoszeniu encykliki papieskiej o małżeństwie chrześcijańskim.

Polskie manifestacje gorącego przywiązania do osoby Namiestnika Chrystusowego i myśli nadania Jego imienia jednej z najpiękniejszych ulic Warszawy były Mu bardzo drogie, ale tem bardziej zagnęła się w ich świetle nieoczekiwana i bolesna rana Jego ojcowskiego serca.

Wyraziwszy następnie radość, że może podziękować najdroższemu córkom polskim za ten dar ich wizyty, Pius XI wspominał, iż zaniosa one do Polski echo Jego ubolewania ojcowskiego i będą wernymi tłumaczkami uczuć Jego smutku.

Nauczyciele winni często mówić młodzieży o pełnej chwale przeszłości Polski, która zasłużyła sobie u Stolicy Apostolskiej na tytuł „Semper fidelis”, tytuł, którego Rzeczpospolita powinna tem bardziej strzec i bronić, im większe są niebezpieczeństwa, jakie jej zagrażają.

Aluzja Papieża do projektu prawa małżeńskiego wynika zapewne z mylnych i tendencyjnych informacji.

Projekt komisji kodyfikacyjnej jest znacznie mniej świecki, niż prawo małżeńskie obowiązujące np. w Belgii, która ma jeszcze większy procent katolików i która również łączy z Rzymem konkordat.

Okrutne męzobójstwo

Straszny czyn umysłowo-chorej kobiety

PSZCZYNA, 12.8. — Tel. wł. — W Białowicach został zamordowany o okrutny sposób 38-letni bezrobotny Aleksy Skiba. Jak wykazało śledztwo zamordowała go żona. Narzędziem morderstwa był nóż.

du był tłuczek od mięsa. Uderzony kilkakrotnie w głowę podczas snu, Skiba zmarł wskutek wylewu krwi. Po dokonaniu tego czynu Skibowa ukryła zwłoki zamordowanego w sianie na strychu i dopiero wieczór włożyła je na ręczny wózek i przy pomocy dwu nieletnich chłopców, 8-letniego Wiktorę i 11-letniego Józefa S. odwoziła do oddalonego o półtora kilometra lasu, gdzie porzuciła zwłoki. Zwłoki Skiby znaleziono w południe Franciszek Kargel, gajowy lasów ks. Pszczyńskiego, który o swoim odkryciu zawiadomił policję.

Jak ustalono, Skibowa zdradzała od pewnego czasu obawy choroby umysłowej. Osadzona w areszcie śledczym w Pszczynie Skibowa przyznała się do zabójstwa.

Olimpijczyk polski



Wioślarz Budzyński, który startował dziś na Olimpiadzie na torze wioślarzy w Long Beach.

P. pułkownika Rayska w leśnictwie w Warszawie

Ofiara katastrofy samochodowej pod Nowym Sączem, pan pułkownik Stanisław Rayski, który został przewieziony z Krakowa do Warszawy i umieszczony na oddziale chirurgicznym szpitala im. Marszałka Piłsudskiego, nie-

przy ul. Nowowiejskiej. Stan zdrowia p. Rayskiej jest zupełnie zadowalający. Po silnym wstrząsie nerwowym p. Rayska przysłała już nieco do siebie. O brażenia cieleśne goją się normalnie.

Pomór, potop i głód

wśród szczęku broni w Mandżurji

LONDYN. 12.8. W północnej Mandżurji wybuchła epidemia cholery w okęgach, dotkniętych katastrofą powodzi.

Epidemia cholery w Charchinie szerzy się w zastraszający sposób, mimo, iż władze sanitarne z wielką energią starają się ją stłumić. W Charchinie zmarło w ciągu 2 dni przeszło 1.000 ludzi.

Nad rzeką Sungari około 90 tysięcy mieszkańców jest bez dachu nad głową.

Dowóz żywności jest utrudniony z powodu zalania dróg.

Japończycy rozdzielają żywność z magazynów wojskowych, jednakże liczba głodujących jest tak wielka, iż wojskowe zapasy żywności nie wystarczą.

Przedmieścia Charchinu, Fuszjanting i Pristan zalane są wodą.

Liczebne ofiar w ludziach obliczają na 50.000.

Katastrofa nie osiągnęła jeszcze swojego punktu kulminacyjnego.

Wielotysięczne rzesze uchodźców, które zdołały schronić się przed wylewem na wyżej położone okolice, stoją obecnie przed widmem śmierci głodowej.

ponieważ wszelka komunikacja i transporty żywności do zalanych terenów zostały odcięte.

Katastrofa wylewu dosięgnęła już Charchinu, który częściowo znajduje się pod wodą.

Na zalanych ulicach Charchina prąd wody unosi liczne zwłoki ludzi zatonionych wylewem, albo zmarłych na choroby zakaźne. W najbliższych godzinach oczekiwane jest zalanie nżej położonych ulic.

dzienicy cudzoziemskiej Charchina. Żołnierze chińscy i japońscy wspólnie biorą udział w akcji ratunkowej, wszelkie kroki nieprzyjacielskie ustawy wobec ogromu katastrofy żywiołowej.

Japońskie samoloty wywiadowcze są w drodze do zagrożonych terenów, gdzie mają zrzucać skrzynie ze środkami żywności i lekarstwami.

Po czterech latach bezkarności

Komedje procesowe w Kowieńszczyźnie

KOWNO. 12.8. — Sad okręgowy w Kownie wyznaczył na 21 października b. r. rozprawę sądową przeciwko 6-ciu Litwinom oskarżonym o udział w antypolskiej demonstracji, która odbyła się przed 4-ma laty w kinie „Satura”, podczas wyświetlania filmu polskiego.

Liczna grupa demonstrantów zniszczyła wówczas urządzenie wewnętrzne kina i aparat projekcyjny, mimo, iż film polski zaprezentowany był napisami w językach litewskim i rosyjskim z pominięciem polskiego.

Rozpatrzenie tej sprawy przewlekało się do roku na rok, aż wreszcie po czterech latach wyznaczono rozprawę na 21-go października.

Zaznaczyć należy, iż nie jest to odosobniony wypadek odraczania przez sądy litewskie procesów o zabicie antypolskie.

Drugim charakterystycznym wypadkiem ilustrującym opiekę praw na której korzysta mniejszość polska na Litwie jest znany pogrom Polaków w Kownie urządzony na jesieni 1930 r.

Tłum złożony z kilkuset Litwinów zniszczył wówczas księgarnię polską w Kownie, gimnazjum polskie oraz pobił ciężko wielu Polaków. Z pośród kilkuset demonstrantów ujęto kilku. Proces o zabicie miał odbyć się w lipcu, lecz został odroczony bez podania terminu.

Bunt w Hiszpanii stłumiony

ex-król Alfons wypiera się współzawodnictwa ze spiskowcami

Bunt generała San Jurjo jest zlikwidowany. Rząd republikański opanował sytuację.

Obecnie impet mas skierowuje się przeciw żywiołom monarchystycznym. Tłum podpala wille arystokratów i usiłuje wdzierać się do kościołów i klasztorów.

W całej Hiszpanii władze policyjne dokonały licznych aresztowań. Aresztowano też syna b. dyktatora Primo de Riverę w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę francusko-hiszpańską.

Miedzy innymi również aresztowany został markiz de Gandull, który chciał się przedostać na terytorium Portugalii, unosząc dużą sumę w pesetach, jak również markiz de Saucedo, który podczas buntu monarchistów pełnił funkcję

gubernatora Seville.

Władze hiszpańskie zamknęły wczoraj granicę francusko-hiszpańską na kilka godzin. Podróżni, udający się do Francji, musieli zatrzymać się w San Sebastian.

Generał San Jurjo, zaarrestowany w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę portugalską, osadzony został w więzieniu w Madrycie.

PRAGA. 12.8. „Prager Tageblatt” zamieszcza w związku z ostatnimi wydarzeniami w Hiszpanii interesujące wiadomości z otoczenia króla Alfonsa, bawiącego w Czechosłowacji od dłuższego czasu jako gość rodziny Metternichów.

Ex-król Alfons czuwał ubiegłej nocy w gabinecie towarzyszących mu arystokratów hiszpańskich aż do 4-ej rano. W tym czasie był kilkakrotnie telefonicznie wyzywany z Paryża, Londynu i Berlina.

Krótko przed północą, ex-król zaprosił do siebie urzędującego nadinspektora czechosłowackiej policji tajnej, którego prosił, aby zakomunikował czechosłowackiemu ministrowi spraw wewnętrznych, iż ostatnie wydarzenia hiszpańskie przyszyły dlań zupełnie nieoczekiwane i że on osobiście nie bierze żadnego udziału w poczynaniach zamachowców monarchystycznych.

Do swego najbliższego otoczenia b. król wyraził głębokie swe ubolewanie, że w Hiszpanii leje się ponownie krew. Wiadomości nadchodzące z Hiszpanii przyczyniły się do b. król, prowadzący dotąd życie bez trosk i swobodnie, wpadł w stan widocznej irytacji i nerwowości.

Pomysłowy sposób żywienia darmo bezrobotnych w Ameryce

Zbiórka produktów przeznaczonych na zniszczenie

Znowu dochodzą nas znane i ponure wieści. Znowu dowiadujemy się, że w Brazylii wrzucono do morza tysiące worków kawy, a na granicy francusko-hiszpańskiej, z powodu jakichś niezadowolonych, a wynikających z nowego układu formalności celnych, zniszczono czterdzieści wagonów owoców południowych.

Taka „polityka” ekonomiczna wydaje się w naszych stosunkach czemś wręcz potwornym. Na całym świecie wzrasta z dnia na dzień ilość bezrobotnych, a więc niedokarmionych, niedożywnych i z dnia na dzień słabnących ludzi. Coraz więcej jest też na świecie ludzi obdartych i sytych „pod namiotem Boga” — czyli poprostu pod gołym niebem.

A tu tymczasem fabryki i kopalnie przerywają produkcję z powodu niemożności pozbycia się towaru, a towar już wyprodukowany niszczy się poprostu, aby go nie oddać ani po zniżonej cenie, ani, tembardziej, za darmo.

Czyż niepodobna dla tego towaru znaleźć innego zastosowania? Czy musi on być wyrzucony na śmietnik, skoro zgnije, albo topiony w morzu, gdy jeszcze nie zdołał zgnieć?

Znakomity autor amerykański John dos Passos (autor słynnej na polski powieści „Manhattan Transfer”) pisze w swoim reportażu z Detroit, że „pewna grupa radykałów starej daty” znalazła tam chociaż częściowe rozwiązanie tej palącej kwestii.

Ludzie ci, których don Passos słusznie nazywa prawdziwymi ludźmi dobrej woli, złożyli w o-pustoszałym budynku pofabrycznym (a większość fabryk w De-

troit stoi), dom noclegowy. Na pierwszym piętrze sypialnie — bardzo oczywiście skromne no i wspólne. Każdy pensjonarz ma tylko łóżko i stołek. Ale o ileż lepiej śpi się pod dachem niż pod mostem, co jest udziałem większej części bezrobotnych w Detroit.

Na dole sala jadalna i czytelnia. W suterrenach kuchnia. Do czytelnia zbiera się przeczytane przez zamożniejszych gazety. A do kuchni...

Ale to cała historia. Ten dom noclegowy niema żadnej subwencji i założono go bez kapitału zakładowego. Z czego żywi utrzymuje? Z czego żywi swoich klientów? Ano właśnie z tego, co byłoby spalane albo wyrzucone do morza.

W praktyce wygląda to tak: doskonałe zorganizowana służba wywiadowcza Domu posiada dokładne informacje o jakimś sklepu kolonialnego kiedy jaki towar przywieziono. Nie prosi, nie żebra, nie karotuje — tylko czeka.

Czeka momentu, kiedy towar jeszcze się nie zepsuł, ale już grozi mu zepsucie, a na sprzedanie (późna godzina, niedziela itp.) niema już nadziei.

Kupcy z Detroit zrozumieć, że opłaca im się nawet oddanie takiego towaru za darmo, bo oszczędzają sobie na kosztach za wywóz towaru zepsutego, co nastąpić musiałoby za dzień lub dwa. W ten sposób Dom noclegowy ma zawsze pełną spiżarnię.

Czasem oczywiście spiżarnia ta wygląda dość fantastycznie bo pełna jest naprzykład samych ananasów, zaś w inny dzień posiada tylko ryby albo jabłka. Ale pensjonarze Domu nie są wymagający i wiedzą z gorzkiego doświadczenia, że lepiej się śpi po zjedzeniu na kolację choćby tylko... kilo ananasa niż o zupełnie pustym brzuchu, który nietylko odpedza sen ale i niczego dobrego nie doradza...

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

W. C.

Na żołdzie Hitlera

Przeciwnicy republiki francuskiej w Bretonii

PARYŻ. 12.8. — Aresztowania autonomistów bretońskich, którzy podejrzani są o współudział w zamachu na pomnik zjednoczenia Bretonii z Francją w Rennes, trwają.

Przywódca grupy malarz Jeusset podejrzany jest także, że otrzymywał pieniądze od Hitlera. W marcu r. b. zamie-

rzal on wyjechać do Niemiec, dotarł jednak tylko do Paryża, gdzie spotkał się z wysłannikiem Hitlera, któremu przedstawił, jakie znaczenie mógłby mieć separatystyczny ruch w Bretonii, gdyby był odpowiednio finansowany.

Wysłannik Hitlera wrócić miał wówczas Jeussetowi 1.000 fr.

Prawicowy spisek rewolucyjny

przeciw postępowym rządowi w Flandrii

HELSINGFORS. 12.8. — W związku z ostatnim napadem na ministra wojny Lahdensuo niebawem nastąpić mają dalsze aresztowania. Policja polityczna wpadła

na trop rozgałęzionej organizacji aktywistów prawicowych, na której konto jakoby zapisać należy wszelkie gwałty i akty teroru, popełnione w ostatnich miesiącach.

Handel rumuńsko-amerykański

za pośrednictwem portów i kolei polskich

BUKARESZA. 12.8. — Na podstawie umowy, zawartej między Rumunią a Stanami Zjednoczonymi A. P., wymiana towarów mie-

dzy temi państwami odbywać się ma przez Gdynię i rumuńskie stacje graniczne Grigore Ghika Voda.

Redukcja plac i zniżka podatków

Nowa polityka budżetowa rządu rumuńskiego

BUKARESZA. 12.8. — W celu utrzymania równowagi tegorocznej go budżetu, rząd zamierza przeprowadzić znaczną jego kompresję, redukując przewidzianym wydatki materiałowe oraz wysokość plac

urzędniczych. Równocześnie, idąc po linii wskazówek zagranicznych doradców finansowych, brana jest pod uwagę możliwość obniżenia podatków, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12 b. m.

Belgia 123.80; Holandia 359.30; Londyn 31.06; Nowy Jork 8.921; Nowy Jork (kabel) 8.926; Paryż 34.97; Praga 26.39; Szwajcaria 173.90.

Papier procentowy
7 proc. poś. stabilizacyjna 50.38 — 52.00 — 50.25 — 53.50 drobne i odcinki (w proc.); 4 proc. państw. poś. premijowa dolarowa 49.40 — 49.45; 5 proc. konwersyjna 36.50 — 37.00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. budowlane Banku gosp. krajow. 93.00 (w proc.); 4 i pół

proc. L.Z. ziemskie 38.00; 5 proc. L.Z. Warszawy 46.50; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 44.00; 8 proc. L.Z. Warszawy 57.25 — 57.50 — drobne 58.75.

Akcje
Bank Polski 71.75.
GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 12 b. m.

Zyto 16.50 — 17.00; pszenica jednolita nowa 26.00 — 27.00; pszenica zbierana nowa 25.50 — 26.00; owses jednolity nowy 17.00 — 18.00; owses zbierany nowy 16.00 — 17.00; jęczmień na kaszę 17.00 — 17.50; jęczmień browarny 18.00 — 18.50; groch polny jadalny 26.00 — 29.00; Groch Victoria 26.00 — 29.00; mąka pszenica luksus. 45.00 — 50.00; mąka pszenica 0000 40.00 — 45.00; mąka żytnia pyłkowa 30.00 — 33.00; mąka żytnia siłkowa 24.00 — 26.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 23.00 — 25.00.

Morze Białe—Leningrad—Bałtyk

nowa wodna arterja komunikacyjna Sowietów

Finlandja mocno jest zaniepokojona postępowaniem prac rządowych inżynierów sowieckich, mających na celu połączenie morza Białego z Bałtykiem. Ujęcie tego nowego kanału znajduje się koło miasta Soroka nad morzem Białym. Dotychczas zbudowano już około 140 km. drogi wodnej, wyszukując rzekę Wygo i jezioro tej samej nazwy, dalej jezioro Onega, rzekę Swir, wpadającą do jeziora Ładoga, połączonego przez Nowe z Bałtykiem. W ten sposób Leningrad stał się połączonym ujściem tego kanału.

Podobno kanał morze Białe — Leningrad jest najtańszym przedsię-

wzięciem sowieckim, ponieważ do budowy jego użyto więźniów, skazanych na przymusowe ciężkie roboty. Chociaż nowy kanał przebiega przez „republikę” karelską, zwolniono ją od kosztów budowy, poniesionych w całości przez centralny rząd moskiewski, w uznaniu ogólnorosyjskiego znaczenia kanału.

Skończony ma być ten kanał na wiosnę 1933 r. Słup drzewa i wyzyskanie olbrzymich skarbów mineralnych, odkrytych niedawno na półwyspie Kola — oto uzasadnienie potrzeby tej drogi, łączącej dwa dalekie morza.

Wycieczka polska w Jugosławii. Wycieczka inżynierów i kolejowców polskich, która bawi od kilku dni w Białogrodzie, była podejmowana wielkim bankietem pod przewodnictwem ministra komunikacji p. Lazara Radivojevica. Inżynierowie polscy opuścili

Proces b. burmistrza Nowego Yorku. Wczoraj rozpoczął się w Albany proces b. burmistrza Nowego Yorku, Walkera, oskarżonego o łapownictwo.

41 awionetek na rajdzie w Berlinie. Na międzynarodowy rajd awionetek przybyło na lotnisko w Staaken 41 uczestników, reprezentujących Niemcy, Francję, Włochy, Polskę, Szwajcarię i Czechosłowację. Dzień rozpoczynały się konkursy techniczne.

Wycieczka polska w Jugosławii. Wycieczka inżynierów i kolejowców polskich, która bawi od kilku dni w Białogrodzie, była podejmowana wielkim bankietem pod przewodnictwem ministra komunikacji p. Lazara Radivojevica. Inżynierowie polscy opuścili

Pożyczka szwajcarska dla Rumunii. Rząd rumuński zawarł z grupą banków szwajcarskich układ w sprawie pożyczki państwowej w wysokości 50 milionów franków szwajcarskich.

Konfiskata skarbów kościelnych. — Kongres boliwijski uchwalił projekt ustawy, według której wszelkie złoto, klejnoty i platyny, znajdujące się w posiadaniu kościołów, przechodzą na własność państwa.

Wandal czy obłąkany? Pewien bezrobotny inżynier uszkodził w galerii Louvru obraz „Angelus” znakomitego malarza francuskiego z 19-go wieku Milleta. Sprawca został aresztowany.

Czyni on wrażenie człowieka chorego umysłowo, który cierpi na manię prześladowczą. Naprawa obrazu potrwa kilka dni poczem obraz zawieszony będzie z powrotem w Louvrze.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władcy podziemi

— Nie mów tak. Poco się zohydzasz, kiedy wiem przecież, że nie uczyniłaś tego... Ty nie byłabyś zdolna, aby...

— Ach, na to raczysz?! No to dowiedz się nareszcie, że już raz się oddałam za kokainę...

— Mnie! — mruknął podслuchujący za drzwiami Adolf Tulo i uśmiechnął się triumfująco. — Tem ja zdobyłem i przywiązałem do siebie. Kokainę!

— Klamiesz! — jęknął Jan Kański, kryjąc twarz w dłoniach. — Nie wierzę. Nie uwierzę! — Nie wierzysz? Pocziwy, naiwny wujaszku! Czyż nie wydało ci się to podejrzanem, że musiałeś na mnie czekać przeszło godzinę? W ów wieczór, gdy siedzieliśmy w „Europejskiej”, a potem takśową pojechalismy do...

— Och! Cicho! Cicho! Nie znej się na-dejmana, — jęczał nieszczęśliwy człowiek. — Dlaczego to uczyniłaś? Muro! Dlaczego? — Zmusił mnie, — odparła ponuro, — uraczyłam się zbyt dużą dawką koko, byłam napół odurzona i wtedy mnie wziął... Przyjacieli! — dodała z gorzkością.

— Przyjacieli? Twój przyjaciel? — Nie mój. Adolfa. Przynajmniej zawsze twierdzi, że jest jego najlepszym przyjacielem. Dlatego bez obawy wszedłam do jego mieszkania. Zaufałam panu Szapiro...

— Szapiro!!! — Adolf Tulo oderwał się od drzwi. Nareszcie wiedział! Na palcach wysunął się do przedpokoju, a stamtąd przez sieni na ulicę. — Pogadamy z sobą drogi „przyjacieli”! — odgrażał się. Wskoczył do przejeżdżającej takśowej i rzucił szoferowi rozkaz: — Wszysko jedno dokąd, byle jak najprędzej. Muszę trochę ochłonić... Tak, — dodał w myśli, — muszę koniecznie ochłonić, inaczej strzelę drabowi w lebę... A ja go wole zrefereować na zimno! Żeby cierpiał! Żeby wiedział, za co ginie! „Przyjacieli”!

ROZDZIAŁ LXIV.

DZIWA PRZYGODA

Bazyli Stern był w jak najgorszym humorze. Kierownika dancingu wymyślał od ostatnich i na pożeganie rzucił za nim ciężką, srebrną suszka, która tamtego na szczęście tylko w plecy ugodziła. Straszliwe kłótnie z pogróżkami oberwał Jan Gruda, zwany „Cacusiem”, który po raz pierwszy po swym wyzdrowieniu przybył do „Embassy”, aby się zameldować szefowi.

— Jeżeli w tym miesiącu nie dostarczysz mi tej dziewczyny do „Panopticonu”, — rzekł Bazyli Stern, — spotka cię los Bołka Marsa.

Nie lepiej obszedł się z Dawidem Erdtrachtem, wypuszczonym na wolność za kaucję, która oczywiście miała przepaść, gdyż Dawid nie zamierzał czekać w kraju do dnia rozprawy sądowej i sposobił się do wyjazdu zagranicę na stałe. Czy rzeczywiście na stałe? Prawdopodobnie nie, niestety!

Po rzeźmieszk Erdtrachcie przyszła kolej na kierownika „wydziału kokainowego”. Adolf Tulo przyniósł szefowi kilka sztuk z pierwszego transportu „zabawek”, sprowadzonych z Konstantynopola za pośrednictwem Jana Kańskiego, którego Mura zdołał wreszcie nakłonić do umacniania rąk w tej brudnej sprawie.

— Odkręca się główkę figurki, — wyjaśniał Adolf, trzymając w dłoni małą lajkę, — i niewinna maskotka staje się ozdobnym flakonikiem, zawierającym pięćdziesiąt gramów kokainy. Doskonale pomysł, prawda?

— Niezły, — odparł Bazyli Stern, — należy tylko ubolewać, że ten pomysł nie przyszedł panu do głowy o dwa lata wcześniej. Bylibyśmy sobie oszczędził wielu zbędnych kosztów, wyjazdów, łapówek i złaczonego z tem ryzyka... Ale cóż; z cudzej kieszeni łatwo pieniędzmi szafować... Nie mogę powiedzieć, że bym był z paną zadowolony, panie Tulo...

I Adolf Tulo, który tu przybył „fishing for compliments”, zamiast spodziewanych pochwał otrzymał srogą reprimendę, jak wszyscy jego dzisiejsi poprzednicy. Bazyli Stern był tego dnia stanowczo nie w humorze. Rozchmurzył się nieco dopiero wtedy, gdy zameldowano mu Ropskiego.

— Prosić! — krzyknął... — I dopóki sam nie zadzwonię, niema mnie. Zrozumiano? Wyszedłem! Gdyby się ktoś ośmielił mi przeszkadzać, lub pytać się o coś, mmo, to popamięta!

W dwie minuty później Edward Ropski wkroczył do gabinetu naczelnego dyrektora „Embassy”.

— Otrzymałem pański list, więc przychodzę niezwłocznie, — rzekł, idąc w stronę biurka.

— Przedwyszystkiem nie „pański”. Wypiliśmy całkiem formalnie „Bruderschaft”, — przypomniał Stern z uśmiechem i wyciągnął dłoń do powitalnego uścisku. — A teraz pozwól, drogi Edziu, że cię zwymyślami od niewdzięczników, „czarnych-charakterów”, i wyrodków.

— Dlaczego?

— Nie! Nie! — Wzdry

Strzał honorowy



Przes angielskiego związku łuczniców gen. Macquoid oddaje strzał honorowy na otwarcie międzynarodowych zawodów łuczniczych, które odbyło się dzisiaj na strzelnicy przy al. Zielenieckiej.

Z Olimpiady w Los Angeles

Amerkańscy zawodnicy mają dość oryginalny sposób wyrażania zachwytu dla tutejszych piękności. Jedziemy autobusem na trening. Zdaleka już widać niewiastę prowadzącą wprawna ręką wóz. Kiedy zwróciliśmy się team jednomyślnie rozpoczyna przeraźliwy krzyk i gwizdy.

Dama obrażona? Nie. Broń Boże. Kiwa ręką i krzyczy z autobusu „Halo, boys!”

To jest Ameryka, nie Warszawa.

Byznesmeni amerykańscy obliczyli już zgóry spodziewane wpływy z imprez olimpijskich.

Napiływ turystów z innych miast i z zagranicy obliczają Amerykanie na 325.000 osób. Jest to najwyższa liczba przyjeźdźców, jaką kiedykolwiek zanotowało Los Angeles.

W ciągu 19 dni olimpijskich towarzystwo to wyda 37.500.000 dolarów, t. j. około 350 milionów złotych. Dla zobrazowania powiemy, że suma ta stanowi piątą część rocznego budżetu państwowego Polski.

Kwota ta rozbiła się na następujące pozycje:

Aut, akcesoria, taksówki — 2.870.887 dolarów.

Lemoniada i lody — 563.721 dol.

Ubrania — 4.960.749 dol.

Żywność — 6.839.820 dol.

Gazolina i oliwa — 1.879.072 dol.

Pralnie — 1.127.443 dol.

Napiwki, pamiątki — 2.555.537 dol.

Różne — 1.315.350 dol.

WINSZUJEMY:

Dziś: Hipolitowi.
Jutro: Eugeniuszowi.

Co wróżą gwiazdy na dzień 13 sierpnia?

Aktywność zawodową z niewielkimi jednak rezultatami



Dzień dzisiejszy może nam przynieść myśli o sprawach zawodowych, spotęgować pracowitość lub też chęć zmiany, zdolności uznania i poprawy swej sytuacji życiowej.

Nadaje się do załatwiania wszelkich spraw dotyczących nieruchomości, górnictwa, rolnictwa, produktów ziemi, a także i poważnych studiów. Może nam przynieść obmyślenie swych czynów na przyszłość i spotkanie z osobami starszymi.

Mniej pomyślnym jest natomiast do zawierania małżeństwa, odwiedzania miejsc urzędowych, władz, a nie obiecuje również powodzenia w ekspansji towarzyskiej.

Bowiem dzień dzisiejszy nie wykazuje wpływu dodatniego, a natomiast przynosi dysharmoniję, której chociaż będą dość słabe — mogą jednak pokrzyżować nasze projekty.

Tak więc już dziś 9-12 może nam dać powód do niezadowolenia w związku z pracą umysłową, korespondencją lub podróżami.

Później, godz. 13-14 przyniesie gorzkie nastroje w związku z drobniemi nierozumieniami czy to finansowymi, czy też handlowymi, sądowymi lub w związku ze współzawodnictwem z innymi.

Nasze dobre intencje mogą w tym czasie zostać źle zrozumiane.

Długość dnia urodzone — okazać duże ambicje życiowe i zdolność do interesów, ale przytem również i pewną skłonność do melancholii, co utępi z wielolet.

Jak to w Paryżu zrobiono

Z owsa moc ryżu...

Z międzynarodowego turnieju tanecznego

Zresztą, jeżeli chodzi o element polski, było go więcej. Piąte miejsce zajął zespół „rosyjski” Borysa Kniżewa. Któż wszakże jest jego filarem? Czytamy w programie czarno na białym: Leon Wójcikowski, Tadeusz Sławiński, Leon Kaczorowski, Jacek Jasiński. Te nazwiska chyba mówią same za siebie. Zresztą, z archiwów szkoły baletowej przy warszawskim teatrze Wielkim nie trudno stwierdzić, że ci jej wychowankowie nie tak bardzo znów dawno ją opuścili, porwani przez niezapomnianą pamięć Sergiusza Diagilewa.

Wyrok jury wywołał, zresztą, duże zastrzeżenia we wszystkich niemal kręgach. Dosadnie skrytykował go wybitny znawca tańca, sprawozdawca paryskiej „Comedie” red. Andrzej Levinson, autor znakomitych dzieł o tańcu. Nie twierdzimy bynajmniej, aby nasze zespoły zasługiwały na pierwsze miejsce, ale sądząc z ogólnego poziomu mogły jednak przy 19 uczestnikach i 12 odnalezieniach choćby jakieś wyróżnienie otrzymać. Pozostaje przypuszczać,

Z kraju monarchistycznej rewolucji



Otoczona murami i basztami średniowiecznej Avila, miasto hiszpańskie w prowincji Starej Kastylji, zachowało swój charakter obronny i prowincjonalny. Zdjęcie z samolotu.

Czytajcie PANORAMĘ 7 dni

Cena 50 gr.

Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

Zł. 30.000 plus premia 1000 zł. na nr. 73171	311 74 550 967 48015 132 85 343 434 59	84 762 70 831 52 66	990 93150 225 343 423 97 509 775 812
Zł. 15.000 na nr. 53554	90 524 44 65 649 884 945 49008 31 169	70032 39 185 388 415 565 658 80	77 95 94165 67 86 234 47 494 846 95072
Zł. 5000 na nr. 140029	225 540 70 645 64 724	760 848 71017 170 90 258 304 400 34	147 95 592 374 719 51 67 804 7 37 38
Zł. 2000 na nr. 142731	50038 68 292 453 57 729 912 51023 27	86 545 642 69 894 970 72169 370 80	97 917 54 56 96033 121 53 219 56 357
Premia 1000 zł. plus 450 zł. na nr. 34594	103 42 265 317 437 615 32 59 713 41 73	82 96 74234 500 663 876 75421 28 601	653 702 966 97215 448 606 702 73 852
Premia 1000 zł. plus 300 zł. na nr. 136538	910 38 52085 108 64 219 21 383 557 645	719 41 895 77305 98 425 46 561 64 687	939 98223 56 337 452 573 75 632 831
Premia 1000 zł. plus 250 zł. na nr. 60200	78 762 884 85 95 916 53003 70 95 195	845 76 78028 370 89 807 98 79000 77	52 54 99065 117 38 374 868 927
60200 40475 18516 66998 61144 75564	217 95 599 851 907 54079 118 563 639	211 31 75 635 54 68 713	100029 191 244 99 313 18 34 38 41
80242 63746 22678 15520 19947 80386	72 55018 26 201 26 384 507 59 775 91	80401 52 576 81 624 742 81 853 944	55 412 35 36 730 101154 69 207 414 19
77103 1193 9381 88115 34809 84905	903 88 89 56143 216 46 458 566 86 90	50 81188 236 431 85 653 710 933 82037	96 841 986 103777 904 7 86 104378 420
122354 139271 105860 137314 116479	60058 105 98 215 42 398 798 832 76	51 233 310 55 404 553 82 700 863 903	52 81 504 722 105168 281 634 710 894
7670 34406 152945 151502 108724 109303	61082 195 354 467 543 602 12 29 67	83041 179 218 80 315 94 669 812 901	917 106123 68 99 259 314 710 814 928
129759 143171 91466 110640 137587	802 28 69 62131 350 593 98 658 813	84121 83 235 530 41 649 99 813 14 85045	107093 129 34 207 442 608 745 108003
132626 94849 37734	68089 149 97 200 20 90 681 714 901 10	100 304 40 81 427 41 650 785 809 16	32 43 226 69 68 503 766 864 917 109082
Zł. 600 na nr. 98211 155695 73639	69 65019 134 630 844 921 58 66076 101	48 910 87 86054 81 178 389 407 542 727	354 66 684 763 800 73
79445 7814	226 411 538 84 698 801 70 87 67057	62 806 73 933 41 87011 34 48 143 48	110006 344 75 84 763 849 52 952 58
Zł. 450 na nr. 68814 76827 100130	67 105 211 33 513 609 77 755 877 963	70 239 498 903 88211 439 89051 234	111007 139 91 320 85 411 645 881 112284
108765 119690 157373	68183 229 417 662 736 814 39 965 69012	550 627 88 906	300 645 809 113132 337 474 629 72 95
Zł. 400 na nr. 12828 22412 25185	97 101 2 55 56 59 241 58 490 562 80	90035 90 259 72 86 398 427 56 531	754 849 49 114026 65 146 354 99 407
42214 42629 88118 91371 140791 144339		913 72 91323 61 520 677 703 41 92087	754 849 115009 147 60 75 269 405 2
150295 151082		236 44 55 73 314 92 460 575 826 63 87	537 630 841 61 116027 269 441 67 630
Zł. 350 na nr. 49932 60259 78972			84 758 117439 690 118123 334 411 535
108576 126043 129795 135161 137744			690 939 119043 122 281 469 90 650 922
158766 158768 159721			37 79
Zł. 300 na nr. 1048 3227 8987			120076 177 78 449 944 88 121084 424
11026 15855 17599 26223 486 28631			536 60 75 700 815 959 122011 48 132
31338 38620 52124 56854 60564 62197			273 318 461 714 78 986 123043 206 8 957
62095 65474 66351 72967 73921 75763			124008 46 198 237 70 548 673 95 716 46
85551 89070 90129 93770 109064 120638			836 82 903 125015 20 22 133 49 50 387
122560 123782 127447 128565 136231			404 526 682 705 52 828 69 911 126035
140693 142473 142462 144523 146905			42 45 287 815 923 127081 144 237 43 47
149036 153722 158097 159172			670 771 99 851 126017 181 253 401 711

Warszawskie sądownictwo

Sztuczna kobieta

Dziwne zajście na dworcu

Pan Majloch Cyterszpiller po raz pierwszy odbywał podróż z Przedborza do Warszawy. Kiedy wszedł do pociągu, żona, rodzice, teściowie i znajomi nie szczędzili mu rad, jak się zachować w pociągu i na stacjach, braku, by nie paść ofiarą chętnych wszędy na biednego prowincjonalnego zbrodniarza, aferażystów i oszustów.

Zwłaszcza cenne były wskazówki wuj Cynamona, który jeździł do Warszawy dwa razy miesięcznie.

— Ja ciebie powiadam, ty nie pójdz bracie papierosa od nikogo w wagonie, bo kto może ci dzisiaj darmo dać palić, albo wariat, albo złodziej. Wariaty dziękować Bogu jeszcze z koleją nie jada, ale złodzieje owszem.

Tu wuj Cynamon udzielił panu Majlochowi szczegółowej instrukcji jak wyglądać kolejni.

złodzieje usypia.

Zazwyczaj jest to para. Mężczyzna ma budzącą zaufaniem powierzchowność poczciwego mieszczucha. Wspólniczka jego kobieta, czaruje uwodzicielskim spojrzeniem.

Udają, że się nie znają. Po przełamaniu pierwszych lodów, upatrzone ofiary otrzymują gratis papierosa, po zapaleniu którego niezwłocznie usypia i jest potem

go. Nasz przedborzanin wyglądał przez okno, kiedy z drżeniem usłyszał nagłe, że nowy pasażer zwraca się wprost do niego.

— Czy to przedział dla pałających? — Może tak, może nie, przypuszczam, że wątpię żeby był dla pałających.

— Ponieważ jednak jedziemy sami, myślę że szanowna pani dobrodziejka nie będzie miała nic przeciwko temu, żebyśmy sobie zapalili. Panie kupiec pał pan, proszę!

Z temi słowami, rozmowny podróżny wyścięgnął do pana Majlocha papieroska.

— Czuję wszystkie włosy powstawać mi na dłoni ze strachu. To są zasypiacze. Szprycbrodka i jego kolega, sztuczna kobieta można powiedzieć!

Pomyślał młody wędrowiec, zbłądził, zasłonił się walizką i rzucił ukradkiem okiem na towarzyszkę podróży. Reszta wątpliwości go opuściła. Wydamy biust absolutnie był sztuczny!

Pan Majloch postanowił nie poprzestać na uratowaniu się ze złej przystopy, ale jeszcze zdemaskować przestępców.

To też energicznie odmówił przyjęcia papierosa, a skoro pociąg zatrzymał się na dworcu głównym, skoczył jak ryś i chwycił przebranego złodzieja za jego sztuczną ozdobe, krzycząc:

— Policja! Łapacze i szyszyki, trzymajcie sfałszowanego biusta!

Leżąc o dziwo, przedstawiciele władzy zamiast ująć sztuczną kobietę, zabrali na posterunek pana Majlocha, gdyż niewiasta okazała się autentyczną mieszkanką Grodziska p. M. M. Przedborzanin stanął przed sądem grodzkim i z wielkim trudem zdołał wytłumaczyć się ze swego dziwnego

Na otwarcie zawodów



Komendant główny Związku Strzeleckiego pułk. Rusin w chwili oddawania strzału honorowego na otwarcie międzynarodowych zawodów łuczniczych na strzelnicy przy al. Zielenieckiej.

1000 domów w gruzach

Po krótkich, mało mówiących depeszach, dopiero teraz nadchodzi straszne szczegóły o ostatnim trzęsieniu ziemi na Azorach.

Okazuje się, że trzęsienie ziemi, mimo swej krótkotrwałości, było katastrofą straszną. Sęki ludzi znajdują się bez dachu nad głową, około 20 straciło życie, przeszło 80 jest rannych.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć na wszystkich wyspach, których jak wiadomo, jest dziewięć.

Najbardziej uciążliwa wyspa Sao Miguel. Wszystkie miasta na tej wyspie, Ribeira Grande, Ponta Delgada, Alagoa i Villa Franca do Campo są całkowicie, lub w większości części zrujnowane. W Agua Retorito runęło 50 domów, wieś Lomba do Cavaleiro zburzona jest doszczętnie.

W pobliżu Ribeira Grande otworzyła się olbrzymia szczelina, w którą wdarło się morze, skutkiem czego wyspa zmieniła swój kształt. W odległości zaś kilkuset metrów od brzegu wylotły się z głębin morza podwodne skały, wysokości kilkudziesięciu metrów. Również skały, lecz niższe i nie wystające z wody, wyrosły w kilkudziesięciu miejscach przed portem Ponta Delgada, co uniemożliwia przybycie do portu okrętów ratunkowych.

Wedle dotychczasowych wiadomości, na wyspach Azorskich runęło przeszło tysiąc domów.

Tylko dzięki temu, że katastrofa nawiedziła archipelag rankiem, kiedy większość mieszkańców znajdowała się poza domem, przypisać należy stosunkowo niewielką liczbę zabitych i rannych.

Radio warszawskie

DZIŚ

11.58: Sygnał czasu, Hejnał z Krakowa.

13.35: D. c. płyt.

15.10: Płyty. 15.30: Wiadomości woj-skowo-strzeleckie. 15.40: Słuchowisko dla dzieci „Inwalidzi”.

16.05: Płyty. 16.40: Odczyt „Higiena pracy umysłowej”.

17: Koncert.

18: „Faciese żołnierskie”. 18.20: Muzyka lekka i taneczna.

19.43: „Biezące wiadomości rolnicze”.

20: Muzyka lekka. 20.55: „Na widno-kregu”.

21.10—21.50: D. c. koncertu.

22.05: Utwory Chopina. 22.50: Muzyka taneczna z Czechoskacji.

JUTRO

10.15: Transmisja z Gdyni Zjazdu Le-gionistów.

12.55: Odczyt „Polskie ustawodaw-stwo w zakresie higieny pracy”.

13.10: Poranek muzyczny.

14: Odczyt „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych”. 14.15: Koncert orkiestry. 14.30: Odczyt „Na-leżyta organizacja warsztatu rolnego”.

14.50: D. c. muzyki.

15.25: D. c. muzyki. 15.40: Radiolo-godnik dla młodzieży. 15.53: Opowia-danie dla młodzieży i dzieci starszych.

16.05: Płyty. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17: Koncert solistów.

18: Odczyt „Sowiżółt i stare baby”.

18.20: Płyty. 18.35: Skrzyżka pocztowa techniczna.

19.15: Transmisja z Częstochowy, u-roczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia Obrazu N. M. P.

20.15: Koncert popularny. 20.55: Kwa-drans literacki „Koń, córka Kwanju”.

21.10: D. c. koncertu.

22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. mu-zyki tanecznej.

Międzynarodowy festiwal filmowy

Przed kilku dniami rozpoczął się na Lido w hotelu „Excelsior” międzynarodowy festiwal filmowy, organizowany przez dyrekcję Bien-nale.

W festiwalu tym biorą udział państwa europejskie i zza oceanu.

Z Europy najbogaciej wystąpiła Francja. Polskę reprezentuje p. re-żyser Ordynski z filmem „Krzę-dziko „Białe śniegi”.

Sprawa badania wysokości obrotów przy wymiarze podatku obrotowego

Zdarza się często, iż przedstawiciel Urzędu Skarbowego zgłasza się do przedsiębiorcy dla zbadania ksiąg handlowych celem ustalenia wysokości obrotów przy określaniu podatku.

Ponieważ zaszły wypadki odmowy ze strony petenta udzielenia potrzebnych materiałów, przeto sprawa taka była tematem wszystkich 3-ech instancji sądowych.

Sąd najwyższy ostatecznie wyjaśnił swym orzeczeniem z dnia 19.I 1932 r. Nr. 4 K. 899/31, iż odmowa okazania żądanych ksiąg i zapisków celem zbada-

nia wysokości obrotów przedsiębiorstwa, mająca charakter sprzeciwiania się prawemu żądaniu Urzędu Skarbowego i powodująca niewykonanie przez urzędnika czynności urzędowych, stanowi występki z art. 96 ustawy o podatku przemysłowym.

Obchód rocznicy sierpniowej na Kursach Nauczycielskich w Augustowie

Związkowcy nie zapomną Czynu Sierpniowego

(Korespondencja własna)

Tak się już składa, że, gdziekolwiek znajdzie się Nauczycielstwo Związkowe, nie pominiemy żadnej sposobności wychowania obywatelsko-państwowego.

Tak się też stało dnia 6 sierpnia w Augustowie.

Oto nauczycielstwo, przebywające na kursach wakacyjnych, urządziło akademię, by oddać hołd Czynowi Sierpniowemu.

Rzemieślnicy chrześcijanie wobec wyborów do Rady Miejskiej

W lokalu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 przy udziale około 200 osób odbyło się zebranie członków cechów rzemieślniczych chrześcijańskich pod przewodnictwem Władysława Kijoka. Zebranie zostało zwołane w związku z nadchodzącymi wyborami do Rady Miejskiej, w których rzemieślnicy chrześcijanie mają wziąć

wydatny udział celem wprowadzenia swych przedstawicieli do Samorządu.

Po szczegółowym omówieniu tej sprawy został wyłoniony komitet wyborczy, w skład którego weszli p.p.: Władysław Kijak, Franciszek Żywolewski, Franciszek Sredziński, Władysław Kornacki i Kazimierz Goździk.

Urzednicy kolejowi radzą nad sprawami swymi

W lokalu przy ul. Sukiennej Nr. 1 odbyło się zebranie członków Związku Urzędników Kolejowych. Zebraniu przewodniczył prezes Związku Walter Stanisław, który odczytał protokół z poprzedniego zebrania i wygłosił sprawozdanie kasowe.

Następnie dokonano wyboru delegatów na Zjazd Kolejowy

do Gdyni, który odbędzie się we wrześniu r.b. Wybrani zostali: p. Walter Stanisław i Białouch Feliks. Przewodniczący postawił wniosek, aby zarząd poczynił starania u władz, mające na celu zaliczenie służby państwowej do wysługi lat, a nie tylko do wysługi emerytury.

Pozatem omawiano sprawę mieszkań skarbowych, z których korzystają kolejarze. Postanowiono poczynić starania o obniżkę komornego.

Zebrani uchwalili zakupić nowy portret Marszałka Piłsudskiego.

Cały Białystok u głośnika M. U. P.

Wobec ustalających się ostatnio pogodnych wieców rozgłoszenia M. U. P. wznowia swoje audycje, które odbywać się będą w dalszym ciągu w niedzielki, środy i piątki (z wyjątkiem świąt) jednak w godzinach wcześniejszych, od godz. 18 do 21. Najbliższe audycje uwzględnią program, niewykonany poprzednio wskutek niepogody.

Mianowanie NOWEGO STAROSTY Grodzkiego

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poruczyło p. dr. Józefowi Zakowi kierownictwo Starostwa Grodzkiego Białostockiego.

Hutnicy organizują się Nowe władze Związku i sprawy zasiłków na czas bezrobocia

W lokalu przy ul. Łkowej Nr. 7 odbyło się organizacyjne zebranie hutników celem założenia w Białymstoku Oddziału Centralnego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Szkłanego w Polsce.

Po szczegółowym omówieniu tej sprawy wszyscy obecni wypowiedzieli się pozytywnie, wobec czego dokonano wyborów zarządu, w skład którego weszli: Julian Linie, Józef Dębski, Marian Majewski, Karol Pawłowski i Michał Pekało. Komisję Rewizyjną stanowią pp.: Henryk Kiziński, Mieczysław Majewski i Mikołaj Czechmister. Sąd koleżeńcki: Władysław Dybek, Stanisław Trafiński i Władysław Rudziński.

Następnie tematem dalszych obrad była sprawa zasiłków rządowych na czas bezrobocia, przyczem stwierdzono, że zasiłki za tydzień skłóca się, zaś huta nieczynna pozostaje jeszcze przez 2 miesiące, wobec czego robotnicy Huty Szkłanej pozostają w krytycznym położeniu.

W związku z powyższymi postanowiono, by zarząd nowo powstałego związku poczynił starania w kierunku przedłużenia okresu otrzymywania przez robotników zasiłku.

Innego był zdania

Kary za brak świadectw przemysłowych

P. Szaja Wajnberg (ul. Kupecka 19) w 1931 r. przyszedł do przekonania, że wykupywanie świadectwa przemysłowego nawet IV kategorii jest tylko zbytecznym przesadą, godzącym w jego kieszeń.

Stosownie do tego poglądu prowadził sortownie szczytynie nie dbając o wykupienie świadectwa. Tego punktu widzenia nie trzymał się jednak Urząd Skarbowy i zobowiązał p. Wajnberga do nabycia całorocznego patentu. Prócz tego p. W. został przez Urząd Skarbowy ukarany karą pieniężną w wysokości 3-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo przemysłowe.

Sąd Okręgowy na skutek odwołania petenta zmniejszył karę do 50 zł.

Tegoż dnia Sąd rozpatrywał identyczną sprawę Hersza Zagieła z Brańska i skazał go na 150 zł.

Benefis p. Szkolnikowa

Występ młodego skrzypka-wirtuoza

Związek Zawodowy Muzyków mając na względzie szerzenie kultury muzycznej wśród społeczeństwa białostockiego przez urządzanie popularnych poranków i wieczorowych koncertów urządził tak jak ubiegłego roku, w ogrodzie miejskim koncerty. Dziś, dnia 13 bm. odbędzie się benefis dyrygenta p.

Szkolnikowa z udziałem młodego skrzypka-wirtuoza A. Krygla, ucznia p. Cygana.

Program obejmuje szereg utworów znanych kompozytorów światowej sławy.

Z Resursy Obywatelskiej

Przypominamy, że dziś o godz. 9 m. 30 wieczorem, tak jak w każdą sobotę, w salach Resursy Obywatelskiej odbędzie się towarzyski wieczór taneczny dla młodzieży.

Stroje spacerowe. Wejście 1 zł. Doborowy zespół orkiestry salonowej.

Należy dodać, iż obecne „sobótki” organizowane staraniem nowego Zarządu Resursy były bardzo udane i zdobyły sobie zasłużone powodzenie.

NABYWAJĄCIE WYROBY KRAJOWE

OGROD MIEJSKI
Dziś w sobotę od godz. 6-iej wiecz. odbędzie się benefis dyrygenta Zw. Zaw. Muz. **J. SZKOLNIKOWA** z udziałem młodego skrzypka wirtuoza **A. Krygla** w programie słyn. 5 symfonii Beethovena oprócz działu koncertowo-benefisowego, muzyka taneczna-jazzbandowa. Wstęp 30 gr. ulgowy 20 gr.

Dr. A. SZAPIRO
OKULISTA
Marszałka Piłsudskiego 44-a tel. 50 (dawnie Lipowa)
powrócił
przyjmuje od 11-2 i 4-7 wiecz.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon. 9-41.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wydawca i redaktor MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.